Rok 2. №. 101. Sosnowiec, wtorek 3 maja 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

Wydawca: H. Monsiorska—Red. W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica Piłsudskiego, dom Lendora.

1 maja na obszarze Polski.

WARSZAWA, 2.5. (wł.) Swięto 1-go maja miało w całym kraju przebieg zupełnie spokojny.

We Lwowie próbowali komuniści opanować trybuny, z których przemawiali mówcy socjalistyczni — odparci jednak zostali przez straż porządkową P. P. S. Policja skonfiskowała kilka transparentów komunistycznych i aresztowała 16 osób.

W Krakowie komuniści odbyli oddzielny wiec przy trzecim moście, poczem ruszyli pochodem na Rynek, zostali jednak powstrzymani przez policję, króra aresztowała jednego z manifestantów.

W Łodzi trzykrotne p óby komunistów wciś ięcia się do pochodu P. P. S zostały udaremnione przez milicję partyjną. Policja nie dopuściła do wiecu, który poseł Sochacki chciał zorganizować na placu Wolności.

Wręcz odmiennego charakteru manifestacja odbyła się w Wilnie, gdzie przed kościołem św. Kazimierza zebrało się kilkaset osób i odspiewało „Rotę".

W jednym tylko Brześciu doszło do rozlewu krwi.

Na cmentarzu prawosławnym nad Bugiem na t. zw. Stawach Wielkich, komuniści w liczbie 500 osób, usiłowali urządzić pochód manifestacyjny i w tym celu rozwinęli transparenty z hasłami antypaństwowemi.

Znajdująca się na miejscu policja postanowiła nie dopuścić do utworzenia się pochodu komunistycznego.

St. przod. Dąbrowski aresztował kilku komunistów.

Tłum rzucił się na policję, usiłując rozbroić policjantów i odbić aresztowanych.

Na wezwanie komendanta policji do rozejścia się z tłumu posypały się gęste strzały rewolwerowe i grad kamieni.

Policja zmuszona była w obronie własnej użyć broni.

Jedna osoba zabita, trzy osoby ranne.

1 maj w Warszawie.

WARSZAWA, 2. 5. (wł.) Dzień 1 maja przeszedł w stolicy naogół spokojnie. Jedynie komuniści dali w stronę policji patrolującej jeden strzał rewolwerowy, na co policja odpowiedziała salwą i pochód rozproszyła Komuniści starali się powtórnie zgromadzić, jednak policja do tego nie dopuściła. Wśród uczestników pochodu aresztowano 100 osób. Ranny został jeden osobnik, którego przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Wybuch w kopalni węgla.

NOWY JORK, 2.5. Donoszą z Fairmont w stanie Wirginja, że w tamtejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozja, skutkiem której zasypanych zostało 75 górników. Dwóch z nich poniosło śmierć, a 15 tu jest rannych.

Klęska powodzi w Ameryce.

NOWY JORK, 2.5. Ponieważ rozmiary powodzi amerykańskiej w stanie Arkansas, Missisipi i Missuri przybierają coraz większe rozmiary, prezydent Coolidge oświadczył wczoraj, że natychmiast uda się do terytorjum nawiedzonego katastrofą powodzi, aby na miejscu zadecydować o dalszych zarządzeniach.

Komisarz rządu Parker ma dyktatorskie pełnomocnictwa. Wydał on cały szereg niezmiernie surowych zarządzeń, dotyczących opróżnienia zagrożonych terytorjów, zwalczania epidemji oraz głodu. Na rozkaz Parkera tworzą się wszędzie straże obywatelskie, uzbrojone w karabiny. Przerywające się przez tamę wody zalały cały południowy wschód stanu Arkansus. Liczba bezdomnych wzrosła o dalszych 60.000. Ludność ucieka przed powodzią. Opróżniane są także stany Missisipi oraz środkowe części stanu Luisiana. Do miasta Baton Rouge schroniło się w ostatnich dwóch dniach 25 tys. uciekających przed powodzią

W okolicy Nowego Orleanu minęło główne niebezpieczeństwo, ponieważ przez wysadzone dynamitem części tamy woda rozlewa się na pola okoliczne i omijać zaczyna miasto,

Sprawa pożyczki amerykańskiej.

Wszelkie trudności już usunięto.

WARSZAWA, 2.5 (wł.). Dziś przed południem wicepremjer Bartel odbył konferencję z min. skarbu Czechowiczem w sprawie pożyczki, której zawarcie rada finansowa uznała jednogłośnie za rzecz konieczną. Wszelkie trudności, które się wyłoniły w ciągu dni ostatnich, szczęśliwie usunięto.

Jak się dowiadujemy, pełnomocnik amerykański nadesłał dziś do wice-dyrektora Młynarskiego szyfrowaną depeszę, której treść nie jest znana. Niewiadomo też, czy w celu ostatecznego załatwienia pożyczki wyjedzie do Paryża p. Młynarskj, czy też p. Monnet przyjedzie do Warszawy.

W czasie najbliższym wicepremjer Bartel będzie konferował z p. prezydentem Rzplitej.

Odznaczenia z racji 3 maja.

WARSZAWA, 2. 5. (wł.) Jutrzejszy „Monitor Polski" ogłosi nazwiska 100 osób, odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski". Między innymi komandorję z gwiazdą otrzymał Wacław Sieroszewski i J cek Malczewski.

Pisma donoszą, że...

— Od 28 u. m. w Konstantynopolu obraduje zjazd III międzynarodówki na Bałkanach.

— Litewscy ministrowie finansów i oświaty zgłosili swoją dymisję.

— Nowy dekret prasowy będzie ogłoszony za 10 dni.

— Organizacje żydowskie we Lwowie biorą udział w uroczystości 3 maja.

— W Katowicach został otwarty pierwszy oddział związku legjonistów na Górnym Slasku.

— W Bytomiu niemcy urządzili antypolską manifestację.

— Akty oskarżenia przeciw gen. Rozwadowskiemu i Żymirskiemu zostały już ukończone.

— Konflikt jugosłowiańsko-włoski znów się zaostrzył.

— Ameryka skłonna jest udzielić kredytów dla rolnictwa polskiego, a głównie dla gałęzi cukrowniczej.

— Grad wielkości dwuzłotówek spadł w okolicy Dębicy.

— Rodzina księcia Sergjusza nie chce się zgodzić na jego małżeństwo z Polą Negri.

— W Poznaniu nie było manifestacji w dniu 1 maja.

— Kościół marjawitów na Pradze w Warszawie został kupiony przez oo. Pallotynów za sumę 46 tys. zł.

— Pomiędzy Radymnem a Jarosławiem dokonano zbrojnego napadu na pociąg.

— Komitet wykonawczy III międzynarodówki uchwalił wyasygnować 250 tysięcy rubli na agitację komunistyczną.

Losowanie dolarówki.

WARSZAWA, 2. 5. (wł.). W dzisiejszem ciągnieniu dolarówki 8 tys. dolarów wygrał Nr, 305,090, 3 tys. dolarów wygrał Nr. 962786, po 1000 dolarów wygrały NN. 118047, 750065, 702835, 532797, 52233, po 500 dol. wygrały 442416, 776056, 489161, 315765, 605803, 254251, 310317, 477952, 647850, 901024.

Akcje.

Warszawa, 2.5.

Bank Dyskontowy 132.00,
Bank Handlowy 9.30 — 9.15 — 9,20
Bank Polski 160,00 — 158,00 — 160,00
Bank Zachodni 5,20 — 5,17 —5,30
Bank Zw. Spół. Zarobk. 98,00—100,00
Kijewski 93,50
El. w Dąbrowie 82.00
Brown. Boveri 3,50
Siła i światło 120,00
Częstocicie 4,00 — 4,10 — 4,05
Gosławice 85,00
Michałów 0,67
Zegluga 0.41 — 0,42
Zjedn. ziem pol. 4,25 — 4,30
Syndykat 4,00 — 4.05

Cukier 5,95 — 5,80 — 6,00
Firley 62,00 — 64 00
Łazy 0,42 — 0,47
Wysoka 7,35
Węgiel 112.00 — 118.00
Nobel 6 00 — 5.80 — 6,20
Cegielski 46,00 — 48,00
Fitzner i G. 7,25 — 7,60
Lilpop 28,75 — 30,00
Modrzejów 11,40 — 12,10 — 12.00
Orthwein 0,68
Ostrowiecki 87,00
Parowozy 0,92 — 0,89 — 0,90
Pocisk 3,70 — 3,60
Rudzki 2,35 — 2,75 — 2.70
Starachowice 5,00 — 5,35 — 5,33
Zieleniewski 25,00 — 24 50
Zawiercie 41 00 — 42,00 — 43,00
Zyrardów 22.00 — 23,60
Borkowski 4,05 — 4,00 — 4,15
Haberbusch 170,00
Spirytus 3,80 — 3,90

Tendencja: mocna.

Giełda zbożowa.

Poznań, 2. 5.

Żyto 49.00—50.00.
Pszenica 55.00—58.00.
Jęczmień zwykły 38.00 — 40.00
Owies 40.50—41.50.
Ospa pszenna 32.50
Ospa żytnia 34.00 — 35.00
Mąka żytnia 70 proc. 71.00
Mąka żytnia 65 proc. 72.50
M. pszenna 65 proc. 82.00 84.00
Ziemniaki jadalne 9 50 — 10.50
Wyka 32.00 — 34 00
Peluszka 29.50 — 31.50
Łubin żółty 23.50 — 25 00
Łubin niebieski 22.00 — 23.00

Usposobienie słabe.

Giełda.

Warszawa, 2. 5.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.92
Nowy-Jork 8 93
Londyn 43,45
Paryż 35 04
Wiedeń 125.96
Praga 26.50
Włochy 46.00
Belgja 124 40
Szwajcarja 172.0 ½
Holandja 358.00
Dol. Warsz. pryw. obr 8.92½

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Konstytucja 3-go Maja.

Wszystkie wady, braki i niedomagania obywateli polskich w chwilach przełomowych topią się w płomiennym żarze niedoścignionej miłości Ojczyzny, której żaden naród na świecie w tak wysokim stopniu, jak my, nie posiada. Ta miłość do Polski, ten bezprzykładny patrjotyzm niejednokrotnie już podźwignął Ojczyznę naszą z upadku, pchając ją na właściwe drogi.

Tak było w maju 1921 roku, gdy lud śląski chwycił za broń, tak było ongi w roku 1791, również w maju, za panowania ostatniego króla Stanisława Augusta. Znaleźli się mężowie silni, mądrzy, wierni synowie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, którzy, widząc chylącą się Polskę do upadku, postanowili Ją podnieść i do nowego twórczego życia powołać.

A czas już był wielki. Król Stanisław, człowiek dobrych chęci, lecz słaby, chwiejny i całkowicie zależny od rosyjskiej carycy Katarzyny II, która go na tron wpr wadziła, nie mógł podołać grożącej ruinie państwa, chwiejącego się na swych podwalinach, bo z pustkami w skarbie, bez wojska regularnego, z ciemnym i poddanym chłopem, ze szlachtą hulaszczą i rozpanoszoną i po nad inne stany wyniesioną. Wszystko rwało się i szybkim krokiem dążyło ku przepaści.

Trwożne przeczucia targały sumieniami gorących patrjotów. Czas naglił. Reformy należało wprowadzić jak najprędzej.

Jakoż postanowiono opracować konstytucję i przez zamach stanu doprowadzić do tego, by ta nowa konstytucja została uchwalona.

Do spisku tego należeli: Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki, ksiądz Hugo Kołłątaj i inni.

Do spisku również dopuszczono samego króla. Termin zamachu wyznaczony został na dzień 3 go maja, lecz ostrzeżeni stronnicy Rosji postanowili przeszkodzić tej uchwale, wobec tego patrjoci zdecydowali się zamach przyśpieszyć i usiłowali pozyskać dla swojego dzieła całą ludność Warszawy, w tym celu marszałek sejmu Małachowski udał się w poważnem gronie szlachty na ratusz i tam zapisali swe nazwiska do księgi ludności, jako dowód, że odtąd uznają się na równi ze stanem mieszczańskim. W odpowiedzi na to zebrał się ogromny tłum ludu, wystąpiły cechy z chorągwiami i wśród gorących okrzyków odprowadzono marszałka do domu.

Nadszedł wreszcie pamiętny w dziejach Polski dzień 3 go Maja. Od samego rana ze wszystkich stron Warszawy płynęły fale ludu, z setek tysięcy gardzieli dobył się potężny okrzyk:

Niech żyje konstytucja!!!

Zbliżała się godzina 11-ta. Początek posiedzenia. Na salę w otoczeniu przepysznych ułanów wszedł strojny i mężny książę Józef Poniatowski, oddział gwardji królewskiej otoczył tron króla.

We wspaniałym orszaku senatorów wszedł król Stanisław August i zasiadł na tronie.

Wtedy marszałek Małachowski, poparty przez posła Sołtyka, domagał się uchwalenia ustawy rządowej, wzmocnienia armji regularnej, wzięcia pod opiekę stanu włościańskiego, zniesienia pańszczyzny, przywrócenia tronu dziedzicznego zamiast obieralnego, zniesienia „liberum veto", wreszcie zrównania wszystkich stanów.

Na to żądanie powstał ryk i lament wśród sojuszników Rosji, a głównie awanturował się szlachcic Suchorzewski, zaczął rwać odzież na swych piersiach i krzyczeć w niebogłosy, że nie dopuści do zamachu na wolność szlachecką.

Lecz zaklinania te nie odniosły skutku, a gdy Ignacy Potocki zwrócił się do króla z żądaniem, aby wskazał sposób ratowania Ojczyzny, król oświadczył ze wzruszeniem, że dbając o dobro kraju zgadza się na projekt nowej konstytucji zapewniającej Polsce silne rządy. Na te słowa znowu wybuchła piekielna wrzawa. Lecz w tej krytycznej chwili poseł inflancki Michał Zabiełło zawezwał króla, aby przysiągł na Konstytucję, na to wezwanie król powstał i położywszy rękę na księdze powtarzał ze wzruszeniem uroczyste słowa przysięgi, a kiedy skończył, radosny okrzyk rozległ się pod sklepieniem sali sejmowej, podchwyciły ten okrzyk stojące na placu tłumy, zadźwięczał głos tryumfu i zwycięstwa. Król zawezwał obecnych do złożenia zbiorowej przysięgi w katedrze św. Jana. Poruszyło się wszystko. Na widok udających się do kościoła posłów tłumy uniosły się radosnym szałem, pochwycono marszałków i na ramionach wniesiono do katedry.

Ze wszystkich stron wołano:

Niech żyje konstytucja! Niech żyje naród! Niech żyją wszystkie stany!!

Tak naród polski witał dzieło, które po długich latach niewoli miało Rzeczypospolitej, stojącej nad przepaścią wrócić nowe życie i nowe siły.

Dlaczego P.P.S. nie bierze udziału w uroczystościach 3-go maja?

Na pytanie to odpowiada na łamach wychodzącego w Piotrkowie „Głosu Trybunalskiego" wybitny członek P.P.S. p. M. Hudec.

„Jest rzeczą przekonania — pisze p. H. — występować w obronie 1 maja lub przeciw niemu — jest cały szereg argumentów, poważnych lub mających pozory rzeczowości, jakie w tej sprawie wysuwano w polemikach. To jednakże, co się spotyka u nas, najczęściej ze strony przeciwników święcenia dnia 1 maja—muszę stwierdzić — wychodzi poza ramy poważnej dyskusji, wkracza w dziedzinę niskiej demagogji i nie wytrzymuje krytyki.

Mówi się przedewszystkiem, iż święto robotnicze jest świętem międzynarodowem, a więc temsamem jakoby wrogiem narodowi polskiemu. Zarzut ten po prymitywnem rozpatrzeniu musi okazać się bardzo niepoważnym, bo czyż z tego, iż wszystkie narody, nawet między sobą bardzo skłócone, obchodzą cały szereg świąt ogólnochrześcijańskich, może wynikać, iż święta te jako międzynarodowe miałyby być uważane za antinarodowe?

Robotnik polski, święcący od lat dzień 1 maja z całym zapałem i mimo prześladowania ze strony caratu, był chyba na bardziej przykładnym patrjotą, który z okrzykiem „Niech żyje Niepodległa Polska" ginął na szubienicy.

Polska partja socjalistyczna ma w swojej historji Okrzeję, Montwiłła i długi szereg męczenników, którzy ginęli z ręki carskich katów i niezliczony szereg robotników i działaczy partyjnych, którzy długie lata spędzili na wygnaniu lub w więzieniach.

Robotnik polski, kroczący zawsze z radością w pochodzie pierwszomajowym złożył w chwili zagrożenia Rzeczypospolitej daninę krwi tak w szeregach armji polskiej, jak i przed uzyskaniem niepodległości w legjonach polskich.

Niewolno więc odsądzać go od polskości, niewolno uważać go za „mniejszego" polaka od tych, którzy często poza frazesem patrjotycznym żadnego obowiązku wobec Polski nie spełnili i żadnej ofiary ponieść nie chcą.

Fakt, iż idea socjalistyczna, idea sprawiedliwości społecznej, dążąca do udoskonalenia życia na ziemi i do poprawy stosunków i polepszenia bytu wydziedziczonych i żyjących dotąd w najstraszniejszej nędzy — ożywia nietylko jeden naród, ale ma siłę i zwolenników wśród wszystkich narodów cywilizowanych, nie przemawia ani trochę przeciwko socjalizmowi, tak, jak i przeciwko religji chrześcijańskiej, której dążeniem jest zbawienie duszy człowieka i zapewnienie szczęścia w życiu przyszłym, a więc po śmierci człowieka—nie może przemawiać argument, iż religja ta jest międzynarodową i wyznawaną nietylko w Polsce, lub że Kościół katolicki nie ogranicza się w swej organizacji w naszem tylko państwie lub, że podlega Watykanowi.

Przeciwstawienie świętu 1 maja — święta państwowego 3 maja jest zupełnie niesłuszne i z punktu narodowego szkodliwe. Ci którzy to robią nie zdają sobie sprawy z tego, iż złą oddają państwu przysługę. Na szczęście robotnik polski zbyt jest wyrobiony i zbyt wysokie ma poczucie obywatelskie, aby się miał nie zorjentować, iż stronnictwa mające w swym tytule wyraz „narodowe", nie mają monopolu na patrjotyzm i nie mogą być identyfikowane z państwowością polską. Dzięki temu agitacja wyżej wspomniana nie odbija się tak ujemnie na stosunku robotnika do myśli państwowej, jakby to mogło być w razie mniejszego uświadomienia i odporności robotnika na frazesy.

Pamiętam doskonale, jak na długie lata przed wojną, kiedy w zaborze austrjackim obchód 3 maja był manifestacją na rzecz niepodległości — w olbrzymim ogólnym pochodzie brała udział ze sztandarami kilkunastotysięczna grupa robotników zorganizowanych w polskiej partji socjalistycznej.

Dopiero ciągła naganka ze strony skrajnych grup nacjonalistycznych przeciwko dniu 1 maja, najniesłuszniejsze przeciwstawienie świętu robotniczemu daty dnia 3 maja, zohydzanie idei socjalistycznej i odsądzanie robotnika od polskości i patrjotyzmu spowodowało, iż partja socjal. musiała się powstrzymać od udziału w obchodach majowych 3 majowych, które wzięły jakgdyby w arendę stronnictwa t. zw. narodowe.

Trudno iść tam, gdzie się jest odsądzonym „od czci i wiary" i tam gdzie święto państwowe jest nadużywane do celów partyjnych i służyć ma jako środek do walki przeciwko występującej o ludzkie prawa dla siebie warstwy pracowniczej.

Nie socjaliści ponoszą winę tego, iż tak jest, że chce się walczyć ze świętem robotniczem i w imię święta narodowego państwowego. W innych państwach, niemniej od naszego cywilizowany, konfiktu takiego niema. Święto państwowe, względnie narodowe nie jest nadużywane przez jakiekolwiek partje: jest ono świętem dla wszystkich, co zupełnie nie przeszkadza, iż ludność robotnicza tego państwa święci jako swój dzień święto ludu pracującgo, dzień 1 maja!

Nikogo tam nic nie dziwi, ani nie razi....

Pomoc dla bezrobotnej inteligencji.

Nowa instrukcja.

Minister pracy wydał w porozumieniu z ministrem skarbu instrukcję w prawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Instrukcja ta wchodzi w życie z dn. 1 maja r. b., jednocześnie traci moc obowiązującą instrukcja z dn. 11 stycznia r. b. W najważniejszych punktach instrukcja postanawia: zapomogi pieniężne wydawane będą tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, bez różnicy płci, którzy ukończyli 18 lat, których stosunek najmu pracy został rozwiązany nie wcześniej, jak dnia 1 stycznia 1923 r. i których ostatni zarobek miesięczny nie przekraczał 500 złotych. Jednorazowa zapomoga będzie wynosić dla pracownika umysłowego samotnego 30 proc. ostatnio pobieranego zarobku obarczonego rodziną, złożoną z 1 do 2osób 35 proc., obarczonego rodziną, złożoną z 3 do 5 osób 40 prec. powyżej 5 osób 50 pr ostatnio pobierane go zarobku, z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższa norma zarobku samotnego jest 150 złotych, obarczonego rodziną złożoną z 1 do 2-ch osób jest 185 złotych, dla pozostałych 200 zł. Przy przyznawaniu jednorazowych zapomóg w pierwszym rzędzie uwzględnić należy kolejno: a) bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy wykorzystali zasiłki ustawowe, b) zredukowanych urzędników państwowych, c) bezrobotnych i obarczonych dużą rodziną. Przewodniczący Z. O. F. B., lub osoba przez niego upoważniona, wydaje ubiegającemu się o zapomogę w terminie dni 14-tu od daty zgłoszenia się o zapomogę, decyzję o przyznanie lub odmowie zapomogi określi jej wysokość i wskaże dzień i miejsce jej wypłaty. Od decyzji tej przysługuje odwołanie do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w terminie 14 tu dni od dnia zakomunikowania decyzji.

Pomoc dla bezrob. prac. umysłowych.

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych wydaje w dniach 4, 5, 6, 9 i 10 maja 1927 r. od godziny 2-ej do 5 ej po południu kupony żywnościowe bezrobotnym pracownikom umysłowym za miesiąc kwiecień 1927 r. na podstawie nowej instrukcji p. wojewody kieleckiego z dnia 17. 3. 1927.

W dniach 4 i 5 maja b. r. wydawane będą kupony żywnościowe wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym, nie pobierającym zasiłków, pobierającym zaś zasiłki z akcji doraźnej i ustawowej tym tylko, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone conajmniej z 4 osób (łącznie z samym bezrobotnym); w dniach 6 i 9 maja br. wydawane będą kupony żywnościowe bezr. prac. um., pobierającym zasiłki, którzy mają na utrzymaniu rodziny złożone conajmniej z 2-ch osób (łącznie z samym bezrobotnym), w dniu 10 maja br. wydawane będą kupony żywn. bezr. pracownikom umysł., pobierającym zasiłki — samotnym.

Duże rodziny otrzymywać będą kupony żywn. wartości 20 zł., małe rodziny otrzymywać będą kupony żywn. wartości 15 zł., samotni — 8 zł., przyczem bezrobotni prac. um. nie pobierający zasiłków, otrzymuja kupony żywnościowe bezpłatnie, a pobierający zasiłki — za opłatą, wynosząc. 50 proc. wartości kuponu.

Na mocy wyżej wspomnianej nowoj instrukcji bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony żywnościowe, winni składać każdorazowo specjalne zaświadczenia P. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawier-

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi mojemu mężowi

Ś. p. Izydorowi Rydzewskiemu

a w szczególności Związkowi Drobnych Kupców i Straganiarzy z Hal Rozwoju za złożenie wieńca oraz duchowieństwu składam z głębi serca „Bóg zapłać"

Żona z dziećmi.

ciu, w których mają być wymienione:

1) że petent jest zarejestrowany w P. U. P. P.,

2) miejsce zamieszkania,

3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezr.)

4) czy petent korzysta z zasiłków, jakich (ustawowych lub doraźnych) i w jakiej wysokości.

Ponadto bezrobotni, którzy korzystają z akcji ustawowej wzgl. nie pobierający żadnych zasiłków, winni wykazać się świadectwem, co do stanu majątkowego, poświadczonem przez upoważnione do tego władze.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu związku w Sosnowcu, ul. Warszawska Nr. 22.

Z komitetu wykonawczego J. Słowackiego.

W sobotę 30 kwietnia obradował w Sosnowcu komitet wykonawczy J. Słowackiego.

W dalszym ciągu wciągnięto na listę komitetu Zagłębia: związek strzelecki, tow. gimnast. „Sokół" w Sielcu, kadrę instruktorską (kap Nitecki), seminarjum męskie w Dąbrowie, okręgowy zw. legjonistów Zagł. Dąbr. (dr. Marczyński), związek zawod prac handl. i przemysłowych i dom ludowy w Sosnowcu.

Wobec nawału prac utworzono komisje: artystyczną, skarbową, techniczno-kolejową i szkolną.

Komisja artystyczna: przewodniczący prof. Kwinta, oraz członkowie inż. Jaworzyński i mistrz Wrzesiński.

Uchwalono dnia 15 maja, o godz. 8 wieczór urządzić w teatrze uroczystą akademję. Na akademji: przemawiać będą: dr. Pawełek, dr. Tatarzanka, koncertuje prof. Mazurkiewicz, recitatiw wygłosi prof. Kwinta, nadto przychodzą produkcje chóralne i solowe.

Ceny wstępu mają być minimalne.

Tego samego dnia odbędą się dwa poranki dla młodzieży, o godz. 11 rano i o 1-ej, w kinie „Udziałowem". Referent p. Ortym, artysta teatralny. — Poranki dla młodzieży po 20 i po 50 groszy.

Komisja skarbowa, referent p. Paweł Kucharski. Poleca wydać własną nalepkę na 15 maja po 10 i 20 groszy. Wydaniem nalepki zajmie się z ramienia TAL. art. malarz p. Rembertowski.

Listy składkowe w ilości 300 sztuk podpisuje p. starosta.

Komisja szkolna, referent inspektor szkolny p. Marjan Winiarski. Komisja wydaje zaproszenie do wszystkich szkół o urządzenie poranków i uroczystości szkolnych w dniu 15 maja.

Komisja kolejowo-techniczna działać będzie później t. j. w czasie przewiezienia zwłok poety przez Zagłębie a zajmie się pociągami na pogrzeb do Krakowa.

Komitet zwróci się do wojewody śląskiego o wspólne wystąpienie, aby prochy wieszcza przewieziono przez Zagłębie i Katowice.

Prezydjum komitetu ma wygotować odezwę do społeczeństwa.

Mistrz Wrzesiński przygotuje na akademję symboliczną postać Słowackiego.

Wobec organizującego się komitetu centralnego w Warszawie komitet Zagłębia ma nawiązać stosunki.

Jak już wiadomo nad trumną wieszcza przemówi prezes rady ministrów, marszałek Piłsudski.

Komitet warszawski pragnie położyć duży nacisk na propagandę wśród mas, która wyrazi się w szeregu wydawnictw tanich dzieł Słowackiego, portretów oraz przedsięwzięć teatralnych.

Dalsze zgłoszenia ugrupowań do komitetu Zagłębia należy nadsyłać na ręce prezesa komitetu wykonawczego dyr. seminarjum męskiego, p. Wład. Mazura, Wawel 1, Sosnowiec.

W rocznicę redukcji kulą w pierś.

Tragedja zredukowanego policjanta.

We wsi Chechło mieszkał od roku zredukowany policjant niejaki Juljan Galmach. W ciągu całego roku Galmach pobierał zasiłki, jako bezrobotny i stale uskarżał się na niesłuszne zredukowanie go z policji.

W ostatnich czasach Galmachowi przerwano zasiłki i nieszczęśliwy znalazł się w skrajnej nędzy, na łasce swej rodziny. Stale żalił się on na swój nieszczęsny los i mówił znajomym, że musi coś z sobą zrobić.

W rocznicę utracenia posady uplanował zakończyć swoje porachunki życiowe. W fatalny ten dzień Galmach od samego rana przygotowywał się do śmierci. Napisał list, w którym prosi o oddanie mu ostatniej posługi, oraz wymienił powód samobójstwa. Cały dzień starał się o pożyczenie broni, której nikt mu udzielić nie chciał. W końcu dostaje fuzję. Nabój sam sobie przygotował. Przed wieczorem pożegnał się z rodziną i oznajmiwszy, że idzie na dziki, ruszył w stronę lasu.

Rodzina w przeczuciu czegoś złego udała się za nim. Jednakże Galmach nie poszedł wprost do lasu, lecz udał się do wsi. Zaszedł do domu swego kolegi Wł. Jaworskiego, muzykanta z zawodu, z którym napił się wódki, opowiedział o swej niedoli i prosił, by mu zagrał marsza żałobnego. Następnie szybko pożegnał się z nim i odszedł w stronę lasu. W polu przed lasem obnażył pierś i lufę fuzji skierował w serce. Padł strzał. Własnoręcznie przez samobójcę zrobiona kula, przerwała pasmo życia nieszczęśliwego człowieka.

Tak, jak sobie uplanował, w rocznicę utraty posady, której nie mógł nigdzie dostać w ciągu całego roku, pomimo starań młody, bo zaledwie 30-letni człowiek, tragicznie zakończył życie.

Każda wieś musi posiadać narzędzia do gaszenia pożarów.

Znamienna uchwała gminy Wojkowice-Kościelne.

Gminna komisja przeciwpożarowa gminy Wojkowice-Kościelne na ostatniem posiedzeniu postanowiła na mieszkańców gminy posiadających domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze we wsiach: 1) Antoniów, 2) Brzękowice, 3) Dąbie, 4) Gołąsza, 5) Góra-Siewierska, 6) Malinowice, 7) Marjanki, 8) Sikorka, 9) Tuliszów nałożyć obowiązek posiadania odpowiednich narzędzi, niezbędnych do gaszenia i stłumienia pożaru. W wymienionych bowiem wsiach niema dotąd straży ogniowych.

Termin, od którego winni posiadać właściciele domów wymienione narzędzia, liczy się już 15 kwiecień 1927 r., pod groźbą pociągnięcia do odpowiedzialności.

Gminna komisja pouczyła obecnych w urzędzie gminnym 16 sołtysów wsi, wezwanych w tym celu przez urząd gminny, o obowiązkach ich we wsi w sprawach pożarowych i odczytany im został regulamin gminnej komisji przeciwpożarowej, oraz przepisy o ochronie od pożarów na wsi.

Postanowiono również wystąpić do okręgu związku straży pożarnych wojew. kiel. o delegowanie do wsi Dąbie i Gołąsza instruktora w sprawie reorganizacji miejscowej straży ogniowej.

Feljetonik.

Autentyczne.

W roku 1891, jako w setną rocznicę konstytucji majowej, młodzież uniwersytecka urządziła manifestację w Alejach Ujazdowskich. Władze rosyjskie dokonały mnóstwa aresztowań tak, że wszystkie więzienia i areszty zostały przepełnione.

Brano wszystkich, kto znalazł się na ulicy, skutkiem czego w areszcie znalazło się sporo „lojalnych" obywateli, którzy jednak musieli kilka dni odsiedzieć zanim się ujawniła ich „niewinność".

Oczywiście, o jakiemś segregowaniu przestępców kryminalnych od politycznych nie mogło być mowy.

Aresztowani zaczęli się z sobą zaznajamiać, siedziało bowiem już sporo pepesowców, aresztowanych w d. 1 maja

Nazwisk nie wymieniono, w tłoku bowiem nikt by ich i tak nie zapamiętał. Zadawano więc sobie wzajemnie pytania:

— Pan za co?

— Za 1 maja.

— A pan za co?

— Za 3 maja.

— A pan? — pyta ktoś osobnika, który rad z licznego towarzystwa, z uśmiechem i z zaciekawieniem przysłuchiwał się pytaniom i odpowiedziom.

— Ja za 27 kwietnia! — krzyknął głośno.

— 27 kwietnia, 27 kwietnia — powtarza ten i ów. — Cóż to było 27 kwietnia?

— Buchnąłem zegarek! Tableau!..

Kronika.

KALENDARZYK.

Maj 3 Poniedz.	Konst. 3-go Maja Moniki Morjana Wschód słońca 4.04. Zachód „ 7.02.

Z Sosnowca.

(s) **Od wydawnictwa.** Następny numer naszego pisma ukaże się wyjątkowo z zapowiedzią dopiero we czwartek rano.

(s) **Wiec bezrobotnych prac. umysłowych.** Sekcja bezrobotnych pracowników umysłowych przy polskim zw. zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zwołuje w dniu 5 maja br. o godzinie 10 rano w sali kina-teatru „Zagłoba" przy ulicy Kościelnej w Sosnowcu, ogólny wiec bezrobotnych pracowników umysłowych, zarejestrowanych w P. U. P. P. w Sosnowcu w sprawie nowej krzywdzącej instrukcji, co do akcji doraźnej pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym. Wstęp za okazaniem legitymacji P.U.P.P. Bezrobotni pracownicy umysłowi stawcie się jaknajliczniej!

(s) **Odczyt** o znaczeniu 1 maja wygłosił onegdaj dr. Aleksandrowicz z Krakowa w sali „hotelu polskiego" dla członków związku robotników przemysłu skórnego.

(s) **Jubileusz p. Pawła Kucharskiego.** Ubiegłej niedzieli obchodził jubileusz 20-lecia swej pracy kupieckiej znany w Sosnowcu, ceniony kupiec i działacz społeczny p. Paweł Kucharski.

Z okazji jubileuszu stowarzyszenie kupców polskich, którego p. Kucharski jest wiceprezesem, złożyło mu pięknie wykonany adres, a członkowie zarządu stowarzyszenia w imieniu miejscowego kupiectwa złożyli jubilatowi życzenia. Ze swej strony p. Kucharski przeznaczył większą sumę pieniężną na stowarzyszenie kupców.

(s) **1 maja w Będzinie.** Dzień 1 maja w Będzinie przeszedł nagogół spokojnie. Jedynie grupa niezależnej partji socjalistycznej urządziła przed dworcem wiec, na którym wznowiono antypaństwowe okrzyki. Ponieważ na wezwanie policji manifestanci nie chcieli się rozejść, policja konna rozproszyła opornych. 3 osoby potłuczone, z tych jedną przewieziono do szpitala. Aresztowano 8 osób.

(s) **Za nieprzyzwoite zachowanie się w kościele** została pociągnięta do odpowiedzialności Sitko Elżbieta bez stałego miejsca zamieszkania.

(s) **Bim umarł.** Znany w Sosnowcu artysta cyrkowy Bim (Staniewski) umarł onegdaj w

Otwocku. Duet Bim i Bom znany był ze swych występów w całej Polsce, a przed 3 laty w Sosnowcu cieszył się ogromnem powodzeniem.

(s) **Walka z żebractwem.** W celu omówienia i ustalenia planu walki z żebractwem odbędzie się jutro, dnia 4 maja o godz. 8 wieczorem w wydziale opieki społecznej w magistracie posiedzenie przedstawicieli zaproszonych instytucji społecznych i kulturalnych.

(s) **Zaginęli** Kurek Czesław (Wiejska 3) zameldował policji, że brat jego Tadeusz, lat 10, wyszedł z domu przed paru dniami i dotychczas nie powrócił Takie same zameldowanie złożyła Anna Gołda (Górnicza 13) o zniknięciu jej syna Bolesława, lat 13.

(s) **Skarga mieszkańców.** Mieszkańcy domu przy ulicy Ludwika nr. 1, uskarżają się, że klatki schodowe są nie oświetlane. Dla lepszej orjentacji trzeba zaznaczyć, że dom ten jest własnościa gwarectwa hr. Renard.

Z Będzina.

(b) **Telefon w filji będzińskiej** opatrzony jest numerem 5.98. Filja „Dziennika Pracy—Expresu Zagłębia" mieści się na parterze w hotelu „Bristol".

(b) **Akademja 1-majowa.** Wieczorem w dniu 1 maja w sali teatru miejskiego odbyła się uroczysta akademja. Teatr był wypełniony po brzegi, słowo wstępne wypowiedział p. Radek. Dłuższe przemówienie o święcie 1 maja wygłosił poseł Cupiał i p. Dobrowolski. Na zakończenie miejscowi artyści odegrali sztukę nastrojową układu p Ortyma p.t „Trójgłos", poczem nastąpiły deklemacje i śpiew. Akademję zakończono odśpiewaniem „czerwonego sztandaru".

Z Dąbrowy.

(d) **Bezrobocie się zmniejsza**. Ekspozytura urzędu pośrednictwa pracy, w ostatnich dwuch tygodniach zatrudniła z górą stu robotników przy robotach miejskich. W bieżącym tygodniu spodziewane jest większe zapotrzebowanie robotników do robót przy budowie tramwajów.

(d) **Kino dla dziatwy szkolnej**. Staraniem wydziału szkolnego przy magistracie począwszy od 2 do 7 maja włącznie wyświetlany będzie w kinie „Kometa" pouczający obraz dla młodzieży szkół powszechnych p. t. „Bitwa pod Racławicami". Ceny biletów 20 gr. Dochód przeznaczony na kolonje letnie.

(d) **Ze sportu.** W ubiegłą niedzielę odbył się mecz pomiędzy warszawską drużyną „Skra" contra „Zagłębie" z Dąbrowy. Przebieg zawodów był spokojny i mało interesujący.

Zwycięzcą została drużyna „Zagłębie" z wynikiem 2 : 5.

(d) **Chleb z robakami.** Wojasa Stanisława, właściciela piekarni przy ulicy Narutowicza 4, za wypiek chleba z robakami, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(d) **Wywieszenie sztandaru komunistycznego na kopalni „Kazimierz".** Dnia 1 maja rb. na kominie kopalni Kazimierz, szyb „Tarjerka III", został wywieszony sztandar komunistyczny z napisem: „precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego, niech żyje rząd robotniczo-chłopski, wojna—wojnie, niech żyje Z. M. K, i K. P. P. w Polsce, niech żyje Z. S. R. R. i rewolucja proletarjatu". Sztandar został natychmiast zdjęty.

Dnia 30 kwietnia rb. o godz. 12 w nocy na szosie wiodącej z Gołonoga do kop, „Flora" na drutach telefonicznych został wywieszony taki sam sztandar komunistyczny, który natychmiast zdjęto. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

(d) **Mili sąsiedzi.** Sąsiedzi z przeciwka: Andrzej Nowak i Bronisława Kwiecień, zamieszkali przy ul. Kopernika 2, będąc od dłuższego czasu w nieprzyjaznych stosunkach, postanowili ulżyć swym nerwom i rozpoczęli wzajemnie obrzucać się obelżywemi słowami, co spowodowało bójkę. Cała awantura skończyła się interwencją policji i spisaniem protokułu.

Z Zawiercia.

(z) **Strajk w fabr. chem. „Zagłębie".** Wczoraj, w fabryce chemicznej „Zagłębie" w Zawierciu, wybuchł strajk. Robotnicy domagają się regularnego wypłacania zarobków. Do strajku przystąpili prawie wszyscy robotnicy, których liczba sięga 42.

(z) **Pierwszy maj w Zawierciu.** Obchód 1 maja w Zawierciu wypadł spokojnie.

Rano ugrupowały się 2 pochody lewicy i prawicy P.P.S. z udziałem organizacyj z Poręby i Ogrodzieńca. Na rynku i przed domem ludowym wygłoszono przemówienia. Między in. wygłosił przemówienie mec. Pawełek, poczem uczestnicy rozeszli się skutkiem ulewnego deszczu.

W Łazach, w Wysokiej i Myszkowie manifestacje odbyły się również spokojnie.

Obozy letnie P.W. w r. 1927.

W bieżącym roku zostaną zorganizowane dla 23 dyw. piech. następujące obozy w miejscowości Słupianka koło Ojcowa:

2 obozy dla młodzieży hufców szkolnych,

1 obóz dla oddz. p. w. w czem 75 uczestników 23 dyw. piech. i 25 uczestników 21 dyw. piech.

1 obóz dla instruktorów wychowania fizycznego,

1 obóz dla kandydatów na instruktorów kadry półzawodowej.

Plan może ulec zmianie i zaleźnym jest od ilości zgłoszonych kandydatów dla każdego typu obozów. Od tegoż uzależniane jest również uruchomienie obozu dla komendantów i naczelników organizacji P. W.

W tym celu w terminie do dnia 20 maja r. b należy nadesłać mi według wzorów ewidencyjnych imienne wykazy:

a) kandydatów do obozów dla naczelników i komendantów organizacyj P.W.

b) kandydatów do obozów dla wyszkolenia instruktorów wychowania fizycznego.

c) kandydatów do obozów dla wyszkolenia instruktorów kadry półzawodowej.

d) kandydatów do obozów dla młodzieży hufców szkolnych

Rejestracja ma charakter informacyjny z tem, że nie wszyscy nadesłani kandydaci muszą być przyjęci na obozy.

Przy wyborze kandydatów należy się kierować dobrem służby w organizacji, a nie innemi ubocznemi względami. Przyjęcie członka do obozu musi być przez niego uważane, jako wyróżnienie i nagrodę za pilną pracę w P. W.

Na kandydatów dla kadry półzawodowej wybierać należy ludzi, którzy w pewnych stowarzyszeniach stale pracują i, o ile możności, podoficerów rezerwy. W każdym razie kandydat posiadać powinien wszystkie zalety, jakie się wymaga od przyszłego instruktora samodzielnego, który w dodatku za swą pracę będzie pobierał wynagrodzenie ze skarbu państwa.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Syn marnotrawny. — Brak poręczy. — Obraza wójta.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał onegdaj sprawę z oskarżenia Szmula Buchmajera, lat 24, mieszkańca Sosnowca, Modrzejowska 18, o przywłaszczenie 36.000 zł. na szkodę swego ojca Lejbusia. Lejbuś Buchmajer po przyjeździe z Ameryki, nie znając stosunków miejscowych, a chcąc przywiezione pieniądze ulokować w intratny sposób, powierzył je swemu synowi Szmulowi. Szmul wziąwszy pieniądze w dolarach, okazał się marnotrawnym i niesumiennym, gdyż mimo, iż miał je wypożyczyć osobom trzecim na procent, na żądanie ojca nie chciał przedstawić weksli, które miał od owych osób otrzymać i nie umiał się z nich wyliczyć, a na kategoryczne żądanie ojca zwrotu pieniędzy lub weksli od ludzi, którym pieniądze miały być wypożyczone, oświadczył, że z kapitałem ojca nic wspólnego nie miał, że tylko pośredniczył, a ojciec sam swe interesa załatwiał. — Przewód sądowy wypadł na niekorzyść marnotrawnego Szmula, gdyż sąd skazał go na dwa lata więzienia, stosując jako środek zapobiegawczy 30.000 zł. kaucji, a do czasu jej złożenia, areszt.

———

Adam Stempniewski, lat 61 z Zawiercia, będąc właścicielem domu, nie dołożył starań, by poręcze w klatce schodowej były należycie umocowane, skutkiem czego przechodząca w dniu 29 listopada ub. r. 16-letnia Wiktorja Czarnecka, upadła i ciężko się potłukła. Sąd w dn. 30 bm. skazał Stempniewskiego na dwa tygodnie aresztu i 5 zł. opłat sądowych.

———

Piotr Cieślik, lat 19, mieszkaniec wsi Łęki, gminy Łosień, za znieważenie wójta w grudniu ub. r., nazywając go „smarkaczem", skazany został przez sąd okręgowy na dwa tygodnie aresztu i 5 zł. opłat sądowych, z zawieszeniem wykonania kary.

Rzadki wypadek jasnowidztwa.

We wsi Miedźnia, ziemi lubelskiej, zdarzył się rzadki wypadek jasnowidztwa.

We wsi tej mieszkała 22-letnia Marja Kosiorek, która słynęła z tego, że przepowiada przyszłość. Tłumy okolicznych chłopów przybywały codziennie do Miedźni, aby wypytać jasnowidzącą o radę w swoich drobnych kłopotach życiowych. Kosiorek dawała zawsze trafną odpowiedź, budząc powszechny podziw. Za swoje przepowiednie Kosiorek nie pobierała żadnych opłat, twierdząc, że najmniejsze wynagrodzenie, jakie przyjęłaby, pozbawiałoby ją daru jasnowidzenia.

W pewien poniedziałek Marja Kosiorek była dziwnie zgnębiona i oświadczyła swoim najbliższym, że za dwa dni, tj. we środę, umrze. Pocieszano ją, jak umiano, ale Kosiorek nie mogła odzyskać równowagi. Dwa dni modliła się żarliwie.

We środę rano zbudziła się jednak zupełnie zdrowa, tak, że pomagała nawet domownikom w ich pracy. Około godziny 4-tej po południu, wychodząc na podwórze pośliznęła się i upadła, uderzając głową o próg. Skutki potknięcia były fatalne Kosiorek złamała nogę, a wskutek silnego uderzenia, wywiązało się zapalenie mózgu i dziewczyna w ciągu dwóch godzin umarła.

NADESŁANE.

Panu A. Haukemu w odpowiedzi.

Nie odpowiadam osobiście p. Haukemu, gdyż odpowiadać mu nie mam zamiaru. Odpowiedź właściwą p. Hauke otrzyma w sądzie, do którego sprawę wnoszę.

Chcę jednak, by szersza publiczność dowiedziała się prawdy o moich „zbrodniach".

A więc z policją zatargu nie miałem, lecz z sekwestratorem i sprawa ta nie została zakończona dotąd.

Co zaś do zabójstwa matki, to zaznaczam, że w czasie zatargu z teściową, a nie z matką, skaleczyłem ją parasolką. Skutkiem zaniedbania wywiązało się zakażenie krwi, co spowodowało śmierć teściowej. Za to zostałem skazany przez sąd wojenny niemiecki na 4 lata więzienia, pomimo tego, iż lekarze-eksperci kategorycznie stwierdzili, że śmierć nastąpiła nie z mojej winy.

Co do p. Choińskiego, to jeżeli czuje się pokrzywdzonym przezemnie, to powinien szukać zadośćuczynienia na drodze prawnej, a nie szukać obrony u p. Haukego, który zamiast wykazania niesłuszności zarzutów, walczy oszczerstwem.

J. Krupa.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.